

Kanonistyka w służbie reformy (rewolucji) gregoriańskiej

Na marginesie pracy Kathleen G. Cushing, *Papacy and Law in the Gregorian Revolution. The Canonistic Work of Anselm of Lucca*, Clarendon Press, Oxford 1998, ss. 246.

W badaniach nad reformą gregoriańską problem kanonistyki pozostawał często na marginesie uwagi. Na pierwszy plan wysuwał się konflikt między Grzegorzem VII i Henrykiem IV zakończony upokorzeniem władcy a następnie wygnaniem papieża. Wiele uwagi poświęcano także trzem najważniejszym postulatom obozu reformy: inwestyturze przez świeckich, symonii i nikolaityzmowi. A przecież reforma gregoriańska, podobnie jak wcześniejsze ruchy naprawy w łonie Kościoła, zawsze odwoływały się do autorytetu przeszłości; wszelkie programy naprawcze musiały być motywowane i sankcjonowane fragmentami pism Ojców Kościoła, postanowieniami synodów, itd. Także zwolennicy Grzegorza VII włożyli dużo wysiłku w komponowanie kolekcji kanonów w taki sposób, aby kanonistyka mogła nie tylko uzasadniać postulaty reformy, lecz także dostarczać wykonawcom naprawy odpowiednich wskazówek postępowania. Na początku lat 80. włoski badacz Giuseppe Fornasari dokonał przeglądu i podsumowania prac nad dziejami reformy gregoriańskiej¹. Zauważył on, że mimo intensywnych prac nad reformą, wiele ważnych zagadnień pozostaje wciąż nieopracowanych, postulował także powstanie nowej monografii poświęconej Grzegorzowi VII i jego czasom. Za odpowiedź na ten postulat możemy uznać wydaną ostatnio monumentalną monografię Herberta E. J. Cowdrey'a². Znamienne, że także w tej pracy kanonistyka traktowana jest marginalnie, omawiana przy okazji innych zagadnień. Wydana w tym samym czasie monografia działalności kanonistycznej Anzelma z Lukki Kathleen G. Cushing stanowi cenne uzupełnienie problemów omówionych przez Cowdrey'a.

Prezentowana książka jest rozprawą doktorską przedstawioną przez K. Cushing na uniwersytecie w Oxfordzie. Część swoich badań nad kanonistyką w służbie reformy gregoriańskiej Autorka opublikowała wcześniej w „The Catholic Historical Review”, artykuł ten, po niewielkich zmianach, został umieszczony także w omawianej pracy³. Głównym przedmiotem badań Cushing jest oczywiście myśl kanonistyczna Anzelma z Lukki, dodajmy jednak, że Autorka niezwykle starannie przedstawia rozwój kanonistyki w czasach reformy gregoriańskiej, omawia inne ważne zbiory kanonów, wskazuje też liczne powiązania pomiędzy poszczególnymi kompilacjami. Możemy więc śmiało stwierdzić, że mamy do czynienia z pracą podstawową i najważniejszą, jeśli idzie o badania nad kanonistyką XI i początków XII stulecia.

¹ G. Fornasari, *Del nuovo su Gregorio VII? Riflessioni su un problema storiografico „non esaurito”*, „Studi medievali” 24, 1983, 1, s. 315–353.

² H. E. J. Cowdrey, *Pope Gregory VII 1073–1085*, Oxford 1998; por. rec. H. Fuhrmann, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 56, 2000, 2, s. 708–709 oraz P. Engelbert, „Archivum Historiae Pontificiae” 38, 2000, s. 289–293. Zob. też najnowszą biografię Grzegorza VII, U.–R. Blumenthal, *Gregor VII. Papst zwischen Canossa und Kirchenreform*, Darmstadt, 2001; autorka wykorzystala swoje wcześniejsze badania nad kanonistyką okresu gregoriańskiego szczególnie w rozdziałach: *Die Konzilien Gregors VII*, s. 139–201; *Legaten*, s. 202–220; *Gregor und die kirchliche Hierarchie*, s. 221–248; *Klosterpolitik*, s. 249–281.

³ *Anselm of Lucca and the Doctrine of Coercion: The Legal Impact of the Schism of 1080?*, „The Catholic Historical Review” 81, 1995, s. 353–371.

Zanim przejdziemy do zasadniczych ustaleń Autorki, warto zwrócić uwagę na znamienne stwierdzenie zawarte w tytule książki: *Gregorian Revolution*. Mimo licznych wątpliwości, w przeważającej części publikacji dotyczących działalności Grzegorza VII, używany jest termin „reforma gregoriańska”. Spory budził zakres tego sformułowania, a mianowicie, czy określamy nim tylko okres pontyfikatu tego papieża, czy obejmujemy nim także poprzedników–reformatorów Hildebranda oraz kontynuatorów reformy Kościoła. Użycie tego kontrowersyjnego określenia uzasadnia Cushing w pierwszym rozdziale książki *Papacy and Law on the Eve of the Gregorian Revolution* (s. 9–39). Tłumaczy ona, że podobnie jak inni badacze tego okresu w historii Kościoła, próbuje wskazać na przyczyny i korzenie przewrotu gregoriańskiego. Dostrzega więc konieczność „zdefiniowania pozycji”, jakie zajmowali wielcy twórcy i prekursorzy reformy: Leon IX, Piotr Damiani, Humbert z Silva Candida, Mikołaj II, Aleksander II, Anzelm z Lukki, Deusdedit i wreszcie Grzegorz VII; i wskazania, jak oni rozumieli pojęcie „Kościoł Ojców”, którego wnioskowali odnowienie. Jaki był wreszcie ich stosunek do przeszłości. Dla Autorki jest rzeczą oczywistą, że ich głównym zadaniem, ambicją a zarazem instrumentem do realizowania reformy było wzmocnienie pozycji papieża i pozycji prawa. Cushing zauważa, że od czasów fundamentalnego dzieła Fliche’a, odnowa Kościoła w II połowie XI wieku była ściśle wiązana z osobą Grzegorza VII⁴. Dopiero badacze współcześni zwrócili uwagę, że ruch reformatorski nie był homogeniczny, wykazali też, że wiele reform, jeśli nie większość, zapoczątkowali poprzednicy Grzegorza⁵. Cushing wskazuje dalej, że do dzisiaj, dzięki tytułowi pracy Fliche’a *Réform grégorienne*, okres ten powszechnie nazywa się w historiografii „reformą gregoriańską”. Poza tym, zdaniem autorki, o reformie tej nie można mówić jak o monolocie, lecz trzeba wskazać na liczne nurty reformatorskie XI stulecia. Dlatego uważa, że najbardziej interesujący i odpowiedni jest termin, który pojawił się stosunkowo niedawno, czyli „rewolucja”⁶. W XI w. wskazać można bowiem na liczne przełomowe zjawiska i procesy, z których przywołajmy tylko kilka: transformacja feudalna, spór między *regnum* i *sacerdotium*, walka o inwestyturę, zmiana podejścia do prawa kanonicznego, *pax Dei*, przemiany miejskie i ekonomiczne, itp. Autorka podkreśla także, że wiek XI jest okresem, kiedy tak naprawdę tworzy się cywilizacja europejska; kiedy nazywano i definiowano wszystkie aspekty życia ludzkiego: *Not only were groups and spheres of life being more sharply delineated, both individuals and groups were also distinguishing themselves: the signorie from the old curtes; the city, both economically and juridically, from the country; the clergy from laymen; the spiritual from the temporal* (s. 14). Co więcej, współcześni — zdaniem Cushing — te procesy dostrzegali i musieli zająć wobec nich stanowisko. Autorka stwierdza także, że u podstaw ruchu reformy kościelnej leżała próba zdefiniowania moralnej pozycji Kościoła wobec zmian w społeczeństwie europejskim tego okresu. Rewolucja gregoriańska (Autorka odżegnuje się oczywiście od marksistowskiego znaczenia tego terminu) miała jednak nieoczekiwany przebieg, otóż konflikt Grzegorza VII i Henryka IV, z kulminacją w 1076 r., był niespodziewany. Uczestnicy tego sporu znaleźli się bowiem wobec problemów, z którymi się nie spotykali. Nie mogli więc znaleźć łatwej i prostej odpowiedzi.

W tym miejscu warto przytoczyć tezy Moniki Suchan⁷, z którymi Cushing nie miała możliwości się zapoznać. Niemiecka badaczka usiłowała bowiem znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego doszło do tak drastycznego sporu pomiędzy cesarzem i papieżem. Jej ustalenia w pewnym sensie uzupełniają koncepcje Cushing; uważa ona bowiem, że konflikt papieża z Henrykiem IV przypadł na przełomowy w historii Europy moment, kiedy następowało przejście od kultury oralnej do kultury pisma. Wcześniejsze konflikty udawało się więc zażegnawać dzięki pertraktacjom, ucieraniu się poglądów itp. Natomiast w ciągu wieku XI coraz większego znaczenia nabierały traktaty, listy, pisma polityczne i właśnie zbiory kanonów. Strony konfliktu musiały więc zająć zdecydowane stanowisko (utrwalone na piśmie) i potem tego stanowiska bronić. Suchan uważa wręcz, że w dotychczasowej historiografii utrzymuje się błędny obraz sporu o inwestyturę, który przedstawiany jest jako walka o prymat między władzą świecką i duchowną (*regnum* i *sacerdotium*). Według niej trzeba rozpatrywać zatarg pomiędzy Grzegorzem VII i Henrykiem IV na tle innych wielkich konfliktów tego okresu (spór z możnymi, wojna z Sasami). Otóż Grzegorz VII chciał występować jako pośrednik w wewnętrznych sporach niemieckich, papież ekskomunikował króla jako osobę, która tego pośrednictwa nie przyjęła, która nie chciała pokoju. W czasie kryzysu rządów Henryka IV odżył, zapomniany we wczesnym średniowieczu, starożytny gatunek *libellus accusatorius*, czyli zbiór wszelkich niesprawiedliwości, jakich dopuścił się przeciwnik. Strony spory coraz częściej zaczęły sięgać do pisma (listy, traktaty, zbiory kanonów), żeby uzasadnić swoje stanowisko. Zdaniem M. Suchan teksty te stanowiły podwaliny normatywnego, niezależnego od sytuacji, rozwiązywania problemów; jednocześnie wywoływały one spory generalne. Wiele tekstów rzeczywiście dotyczyło stosunków pomiędzy *regnum* i *sacerdotium* (czy papież może zwalniać z przysięgi danej królowi, czy może ekskomunikować króla, kiedy elekcja jest prawomocna, itd.), jednak zostały one zredagowane na potrzeby konkretnego zatargu. Pisma te były dyskutowane, powstawały następne traktaty, wywiązywały się dyskusje, i w ten sposób narodziła się debata generalna nad wzajemnymi stosunkami władzy świeckiej i duchownej. Z pewnością jednak nowatorskie tezy Suchan muszą być zweryfikowane dalszymi badaniami.

Rzeczywiście w połowie XI w. „wybucha” produkcja literatury polemicznej, poszukiwanie argumentów u starożytnych autorytetów, gromadzenie ich w zbiorach kanonów. Zaczęto dostrzegać niekonsekwencje znajdujące się w tekstach,

⁴ A. Fliche, *La Réforme grégorienne*, t. 1–3, Paris 1924–1937.

⁵ O. Capitani, *Esiste un' „eta gregoriana”?* *Considerazioni sulle tendenze di una storiografia medievistica*, „Rivista di storia e letteratura religiosa” 1, 1965, 3, s. 454–481; K. Skwierczyński, *Reforma gregoriańska a walka cesarstwa z papieżem o inwestyturę*, *Kwart. Hist.*, 105, 1998, 3, s. 87–95.

⁶ C. Violante, J. Fried (wyd.), *Il secolo XI: una svolta?*, „Annali dell’istituto storico italo-germanico”, 35, Bologna 1993.

⁷ M. Suchan, *Königsherrschaft im Streit. Konfliktaustragung in der Regierungszeit Heinrichs IV. zwischen Gewalt, Gespräch und Schriftlichkeit*, (Monographien zur Geschichte des Mittelalters, 42), Stuttgart 1997; uwagi poświęcone kanonistyce s. 249–253.

sprzeczności te jeszcze bardziej eskalowały konflikt. Ci sami autorzy starożytni byli wykorzystywani przez obie strony sporu. W tym okresie, gdy reformatorzy zaczęli identyfikować problemy i gdy usiłowali znaleźć ich rozwiązanie, powstała kolekcja kanonów Anzelma z Lukki. Święty Anzelm, reformator Kościoła, kanonista, polemista, spowiednik Matyldy Toskańskiej, urodził się ok. 1040 r. prawdopodobnie w Mediolanie. Trudno jest ustalić gdzie studiował, wiemy natomiast, że był biegły w gramatyce i dialektyce, a Grzegorz VII informował Matyldę Toskańską o dużej wiedzy i rozumieniu *divinarum litterarum* przez Anzelma. Na wiosnę 1073 r. został biskupem Lukki. Informacje o życiu Anzelma czerpiemy głównie z jego żywotów: powstałej wkrótce po jego śmierci w 1086 r. *Vita Anselmi*⁸ oraz z napisanej przez jego następcę na katedrze Lukki Rangeriusza *Vita Metrica Anselmi Lucensis*⁹. W dziełach tych podnoszona jest zwłaszcza sprawa jego świętości (liczne cuda), podczas gdy biograf Matyldy Toskańskiej Donizo¹⁰ podkreśla także znawstwo Anzelma w materii prawa kanonicznego. Dodajmy, że świętości Anzelma nie kwestionowali nawet polemiści z obozu cesarskiego, np. Sigebert z Gembloux, który napisał o biskupie Lukki *cuius sanctitas miraculis declarata est*¹¹. Wiemy, że Anzelm *multos libellos propriis manibus conscripsit*¹², wśród nich na uwagę zasługują *Liber contra Wibertum*¹³ oraz *Sermo de caritate*¹⁴. Liczne źródła twierdzą, że Anzelm¹⁵ oddany był sprawie Grzegorza VII i reformy Kościoła, czego najdobitniejszym przejawem jest najważniejsze dzieło biskupa Lukki, *Collectio canonum*¹⁶. Ta powstała pomiędzy 1081 i 1086 r. kompilacja doskonale ilustruje, zdaniem Cushing, jak rozwój kanonistyki XI w. wpływał na reformę Kościoła, i odwrotnie, jak ruch reformatorski stymulował prace nad zbiorami kanonów (s. 5). Dzieło to, według angielskiej badaczki, miało nie tylko ambicje polemiczne z przeciwnikami reformy, lecz także w sposób innowacyjny i twórczy wykorzystywało wiele źródeł kanonicznych, szczególnie Pseudo-Izydora. Zgromadzone kanony miały usprawiedliwiać i uzasadniać podstawowe postulaty obozu gregoriańskiego, na czele z podkreśleniem absolutnej supremacji papieża i prawem Kościoła do karania wrogów. *Collectio canonum* Anzelma z Lukki dosyć dobrze się rozprzestrzeniła we Włoszech pod koniec XI i na początku XII w. Zbiór ten był wzorem dla wielu późniejszych kompilacji¹⁷. Popularność *Collectio* została jednak przyćmiona przez dzieło Gracjana *Concordia discordantium canonum* z 1141 r.¹⁸

Zanim przejdziemy do analizy *Collectio canonum* Anzelma z Lukki warto krótko scharakteryzować pozycję papieżstwa wobec instytucji kościelnych i świeckich w XI w. Wydaje się, że stolica apostolska do ok. połowy stulecia nie wykazywała w tych stosunkach większej inicjatywy, działała raczej w odpowiedzi na kierowane postulaty niż spontanicznie. Świadczy o tym chociażby częsta formuła w dokumentach papieskich *qui postulasti a nobis*¹⁹. Transformacja papieżstwa z instytucji biernej w siłę aktywną i wyrachowaną, występującą z własną inicjatywą, dokonała się wraz z wyborem na tron papieski Leona IX w 1049 r. Wtedy to coraz większego znaczenia nabiera prawo kanoniczne. Leon IX przywiązywał bowiem wielką wagę do przeszłości, postanowień synodów i nauk Ojców Kościoła²⁰. Zbiory kanonów nie miały przypominać jedynie dawne prawa, lecz także usuwać kanony apokryficzne i szkodliwe, czego przykładem jest dzieło Piotra Damianiego *Liber gomorrhianus*²¹ (s. 23–24). Kulminacja zainteresowania prawem kanonicznym przypada na okres po 1073 r., a więc po wyborze Hildebranda na stolicę Piotrową. Cushing trafnie zauważa: *More than any of his predecessors, Gregory VII had a sense of mission: he lived, and he acted, with an unshakable conviction of his divine vocation. And perhaps more than his predecessors, Gregory VII was preoccupied with canon law. For him, it was inextricably linked with his understanding of the papal office* (s. 34). Hildebrand niezwykle szanował, przestrzegał i powoływał się na autorytet Ojców Kościoła i statuty synodów. W wielu swoich listach²² powołuje się na *decreta sanctorum patrum*, lecz rzadko czyni to w sposób konkretny, to znaczy przytacza fragmenty tekstów. Autorka twierdzi wręcz, że znajomość prawa kanonicznego przez Grzegorza była niewielka (s. 35) i wołał on raczej tworzyć swoje prawa, czemu dał wyraz w słynnym *Dictatus papae: Quod illi soli licet pro temporis necessitate novas leges condere*²³. Jedynym, jakże jednak znamienym wyjątkiem, jest słynny list papieża do Hermana biskupa Metz. Cushing, ze zrozumiałych przecież względów, nie komentuje tego listu. Jego bliższa analiza

⁸ *Vita Anselmi episcopi Lucensis*, wyd. R. Wilmans, MGH SS, 12, Hannoverae 1856, s. 1–35.

⁹ *Vita Metrica Anselmi Lucensis episcopi auctore Rangerio Lucensi*, wyd. E. Sackur, B. Schmeidler, G. Schwartz, MGH SS, 30, cz. 2, Lipsiae 1926, s. 1152–1307.

¹⁰ *Vita Matildis celeberrimae principis Italiae carmine scripta a Donizone presbytero*, wyd. L. C. Bethmann, MGH SS, 12, Hannoverae 1856, s. 348–409.

¹¹ *Chronicon*, wyd. L. C. Bethmann, MGH SS, 6, Hannoverae 1844, a. 1086, s. 365.

¹² *Vita Anselmi*, c. 26, p. 21.

¹³ Wyd. E. Bernheim, MGH LdL, 1, Hannoverae 1891, s. 517–528.

¹⁴ *Sermo Anselmi episcopi de caritate*, wyd. E. Pasztor, w: *Motivi dell'ecclesiologia di Anselmo di Lucca in margine a un sermone inedito*, „Bulletino dell'istituto storico italiano per il medio evo e archivio Muratoriano” 77, 1965, s. 96–104.

¹⁵ Rozdział książki *Anselm of Lucca: A Sainted Gregorian Bishop* (s. 43–63) ma charakter prozopograficzny i jest chyba najlepszym szkicem biograficznym Anzelma, tu też zgromadzona najważniejsza literatura przedmiotu.

¹⁶ *Anselmi episcopi Lucensis Collectio canonum una cum collectione minore*, wyd. F. Thaner, Innsbruck 1906. Autorka omawia wydania i manuskrypty dzieła, s. 5–8.

¹⁷ K. Cushing problemem tym się nie zajmuje; jeśli idzie o kolekcje poanzelmańskie zob. np. J. Gilchrist, *Eleventh and early twelfth century canonical collections and the economic policy of Gregory VII*, Studi gregoriani 9, Roma 1972, s. 377–417.

¹⁸ Wyd. E. Friedberg, Leipzig 1879

¹⁹ Dokumenty tego okresu wyd. H. Zimmermann, *Papsturkunden 896–1046*, t. 1–3, Wien 1984–1989.

²⁰ Por. znamienne stwierdzenia z *Leonis IX. Vita ab ipsius in ecclesia Tullensi archidiacono Wiberto conscripta*, w: *Pontificum Romanorum Vitae*, wyd. J. M. Watterich, 1, Leipzig 1862: *Quantum autem solertiam in catholica lege conservanda adhibuerit, in primo concilio [—] demonstravit, ubi, statuta quatuor synodorum principalium viva vice corroboravit* (II, 4, s. 154) oraz: *decretaque omnium antecessorum suorum pontificum tenenda confirmavit*.

²¹ *Die Briefe des Petrus Damiani*, wyd. K. Reindel, MGH BdK, 4/1, München 1983, nr 31, s. 284–330.

²² *Das Register Gregors VII* (dalej: Reg.), wyd. E. Caspar, MGH Epp. sel., 2, Berlin 1920–1923.

²³ Reg. II, 55a, c. 7.

pozwole nam jednak lepiej zrozumieć, jak ważny był *vox patrum* w argumentacji polemicznej tego okresu. Dokonana dwukrotnie ekskomunika Henryka IV zaszokowała współczesnych, pojawiły się liczne głosy krytykujące postępowanie papieża. Grzegorz VII tłumaczył swoje stanowisko w słynnym liście, a właściwie traktacie z 15 III 1081 (Reg. VIII 21)²⁴. *Nec mirum*, pisze Grzegorz, że są ludzie, którzy odmawiają papieżowi prawa złożenia z tronu chrześcijańskiego władcy, czynią tak jednak powodowani raczej ignorancją i niewiedzą, niż głupotą, wszak w naturze ludzkiej jest bronić ludzi sobie podobnych, podobnie postępujących. Dlatego też papież zamierza przytoczyć nieliczne tylko z ogromnej masy świadectw, potwierdzających jego racje. Zaczyna od słynnego fragmentu Ewangelii św. Mateusza: „Ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemożą go. I dam ci klucze Królestwa Niebios; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie (16, 18–19). Retorycznie Grzegorz dalej zapytuje: *Nunquid sunt hic reges excepti, aut non sunt de ovibus, quas filius Dei beato Petro commisit?* Każdy, kto tej mocy wiązania i rozwiązywania nie chce uznać, twierdzi Grzegorz, występuje przeciwko Bogu i oddaje się w moc Diabła. Władza nad Kościołem przekazana Piotrowi i jego następcom została następnie — dowodzi Grzegorz — potwierdzona wielokrotnie przez Ojców Kościoła, którzy Kościołowi Rzymskiemu nadali miano *universalem matrem*. Już bowiem papież Gelazjusz w piśmie do cesarza Anastazjusza wyjaśnił powody, dla których Stolica Apostolska powinna cieszyć się powszechnym autorytetem: *numquam quolibet ponitus humano consilio equare se quenquam posse illius privilegio vel confessioni, quem Christi vox pretulit universis, quem ecclesia veneranda confessa semper est et habet devota primatem*. Żadna przecież ludzka instytucja nie może równać się z Kościołem, który został założony przez samego Boga. Następnie przytacza Grzegorz słowa papieża Juliusza, który ostrzega biskupów wschodnich, aby nie odnosili się z pobłażaniem do Świętego Rzymskiego i Apostolskiego Kościoła i przytacza następnie cytowane już słowa Jezusa do św. Piotra. Pyta więc oburzony Grzegorz biskupa Hermana: *Cui ergo aperiendi claudendique celi data potestas est, de terra iudicare non licet? Czy pamiętasz — zapytuje dalej papież — co powiedział święty Paweł: „Czyż nie wiecie, że aniołów sędzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe?”* (I Kor. 6, 3). Dowodzi dalej papież, że nie jego wymysłem jest pozbawianie godności królewskiej władcy, który sprzeciwia się postanowieniom Stolicy Apostolskiej, już bowiem papież Grzegorz pisał: *Si quis vero regum sacerdotum iudicium atque secularium personarum hanc constitutionis nostrę paginam agnoscens contra eam venire temptaverit, potestatis honorisque sui dignitate careat reumque se divino iudicio existere de perpetrata iniquitate cognoscat; et nisi ea, quę ab illo sunt male ablata, restituerit vel digna penitentia illicite acta deflexerit, a sacratissimo corpore ac sanguine domini redemptoris nostri Iesu Christi alienus fiat...* Widzimy więc, że władca, który nie naprawi swoich błędów, lub nie odbędzie pokuty, może być nie tylko odsunięty od władzy, lecz przede wszystkim odsunięty od Ciała i Krwi Chrystusa. Jeśli więc takie słowa znajdujemy u świętego Grzegorza, najłagodniejszego (*mitissimus*) doktora — pisze papież — jak ktoś może potępiać nas za to, że złożyliśmy z tronu i ekskomunikowaliśmy Henryka, który nie tylko sprzeciwiał się postanowieniom Stolicy Apostolskiej, lecz także występował przeciwko Kościołowi, niszczył swoje królestwo i świątynie. W obronie Henryka występują więc tylko tacy ludzie, którzy są podobni potępionemu władcy — konkluduje Grzegorz VII. Pyta następnie: *Quis dubitet sacerdotes Christi regum et principum omniumque fidelium patres et magistri censerit? Czyż nie jest więc szaleństwem taka sytuacja, gdy syn próbuje kierować własnym ojcem, a uczeń mistrzem?* — dodaje Grzegorz. Przytacza następnie słynne słowa Gelazjusza skierowane do cesarza, który twierdził, że są dwie władze nad światem — święty autorytet kapłaństwa oraz siła władzy królewskiej, zaś o fakcie, że władza duchowna jest ważniejsza, przekonają się sami monarchowie na sędzie ostatecznym. Dodaje Gelazjusz wreszcie, że cesarz może być osądzony przez kapłanów, kapłani zaś nie podlegają mocy cesarskiej. Kolejną część listu zaczyna Grzegorz znamiennymi słowami: *Talibus ergo institutis talibusque fulti auctoritatibus plerique pontificum alii reges alii imperatores excommunicaverunt*. Jeśli zaś byś chciał jakieś przykłady, oto one — pisze Grzegorz i przypomina jak papież Innocenty wyklął cesarza Arkadiusza za to, że wypędził z urzędu Jana Chryzostoma, podobnie święty Ambroży obłożył klątwą cesarza Teodozjusza Wielkiego. W tym miejscu został przytoczony w liście fragment dzieła Ambrożego *De dignitate sacerdotali* (cap. 20), w którym święty twierdzi, że godność kapłańska jest wyższa od władzy królewskiej, tak jak złoto jest cenniejsze od ołowiu oraz dodaje, że *nihil esse in hoc seculo excellentius sacerdotibus, nihil sublimius episcopis reperiri*.

Widzimy więc, że Grzegorz VII przywołuje zarówno Pismo Święte, jak i autorytety Ojców Kościoła, aby usprawiedliwić i uprawomocnić swoje działania. W swojej bardzo ważnej pracy dotyczącej idei reformy Kościoła w dobie Ojców, G. B. Ladner²⁵ dostrzega pewne zjawiska dla nas bardzo istotne. Stwierdza, że w dziejach historii Kościoła pojawiały się cyklicznie okresy reformy czy raczej odnowy (*reformatio; renovatio ad imaginem Dei*) i zawsze, niezależnie od okresu i okoliczności reformatorzy nie twierdzili, że chcą wprowadzić jakieś nowe elementy, ulepszenia czy modyfikacje. Oni chcieli przywrócić pierwotny stan Kościoła, jego sytuację z czasów Dziejów Apostolskich czy działalności wielkich Ojców Kościoła. Podobnie więc Grzegorz VII forsując swoje stanowisko, walcząc z symonią i nikolaityzmem odwoływał się do autorytetu Pisma Świętego i autorytetu przeszłości. Tłumaczy więc Hermanowi z Metz, że nie podejmuje jakichś niebываłych, nowatorskich kroków, wprost przeciwnie, postępuje zgodnie z duchem tradycji kościelnej. Jedną z dróg przywrócenia tradycji Kościoła Ojców były oczywiście kolekcje kanoniczne, Grzegorz VII wyznaczył do tego zadania właśnie Anzelma. Współpracę obu wybitnych mężów obrazowo opisał autor *Vita Anselmi: Ille [Grzegorz] fons erat, hic [Anzelm] quasi rivus*

²⁴ Por. H.-X. Arquilliere, *La IIe lettre de Grégoire VII à Herman de Metz (1081): ses sources patristiques*, „Recherches de sciences religieuses” 40, 1951–1952, s. 231–242.

²⁵ G. B. Ladner, *The Idea of Reform. Its Impact on Christian Thought and Act in the Age of the Fathers*, Cambridge (Mass.) 1959.

bonus ab illo fluebat, et aridam irrigabat. Ille [Grzegorz] caput totum corpus gubernabat, iste [Anzelm] quasi manus studiosa quod iniunctum est peragebat (c. 32, s. 22).

Oczywiście *Collectio canonum* Anzelma z Lukki nie była jedyną kompilacją kanoniczną lat 70. i 80. XI stulecia, czyli doby „rewolucji” gregoriańskiej (*Anselm and The „Reform”: New Sources and New Methods*, s. 64–72). Do tych najważniejszych należą z pewnością powstałe ok. 1075 r. *Diversorum patrum sententie sive Collectio in LXXIV titulos digesta* (dalej 74T), *Breviarium* kardynała Atto (ok. 1075 r.) oraz *Collectio canonum* kardynała Deusdedita (ok. 1083–1087). Zbiory te różniły się — zdaniem Cushing — od kompilacji wcześniejszych przede wszystkim tym, że dbały o eliminację kanonów wątpliwych i sprzecznych. Gromadziły też nowe teksty kanoniczne, wynajdowane w bibliotekach i archiwach, które uznano za starożytne. Źródłem nowych kanonów były też dekrety papieskie, a także przywileje cesarzy i królów dla Kościoła Rzymskiego, teksty patrystyczne i różnorakie teksty świeckie. Ważną innowacją kanonistyki gregoriańskiej były oddzielne tytuły rubryk, w których zamieszczano kanony; już te tytuły były swego rodzaju interpretacją materii, której kanony dotyczyły. Warto zwrócić jeszcze uwagę na niespotykaną wcześniej skrupulatność przy identyfikacji (*inscriptio*) tekstów zamieszczanych w zbiorach.

Ambicją Anzelma było stworzyć jak najbardziej obszerne i wyczerpujące kompendium prawa kanonicznego, które gromadziłoby możliwie szerokie spektrum źródeł kanonicznych. *Collectio* zawiera 1149 rozdziałów o różnej długości, podzielonych na 13 ksiąg. Dotyczyły one m.in. prymatu Stolicy Apostolskiej (ks. I), wyborów i uprawnień biskupów (ks. VI), małżeństwa (ks. X) czy ekskomuniki (ks. XII). Anzelm doskonale znał i wykorzystywał rozliczne wcześniejsze zbiory, jak *Collectio Hadriana*, *Collectio Hispana*, dekretały Pseudo-Izydora, 74T, *Decretum* Burcharda z Wormacji i wiele innych. Najważniejsze źródła Anzelma zostały szczegółowo omówione w osobnych rozdziałach: *Anselm and the Pseudo-Isidore* (s. 72–78), *Anselm and the 74T* (s. 78–85), *Some Other Genuine and Patristic Sources* (s. 86–95). Cushing wskazuje na bezpośrednie zapożyczenia konkretnych kanonów, jak też komentuje metody Anzelma, który pewne źródła jedynie omawiał, innymi manipulował, wyjmował z kontekstu, odrywał od okoliczności ich powstania. Badaczka uważnie śledzi wędrowki kanonów, np. jednym z najczęściej wykorzystywanych źródeł Anzelma była *Collectio* 74T, która była jedną z najważniejszych i najbardziej rozpowszechnionych kolekcji reformy; korzystał z niej nie tylko Anzelm, lecz także Deusdedit i wielu kompilatorów późniejszych. Autor 74T w dużej mierze korzystał z Pseudo-Izydora, Cushing wskazuje więc kanony pseudoizydoriańskie, które trafiły do zbioru Anzelma bezpośrednio, jak też za pośrednictwem 74T. Jak wspomniałem, Anzelm nie ograniczał się do kompilacji i rekompilacji zbiorów wcześniejszych, często sięgał bezpośrednio do autorów i tekstów patrystycznych. Interesowały go dekrety papieskie Leona I, Mikołaja I, Innocentego I i — przede wszystkim — Grzegorza I. Innym ważnym dla biskupa Lukki autorytetem był Gelazjusz, którego teksty wykorzystywał w wygodnym dla siebie kontekście. Anzelm zamieścił także sześć fragmentów tekstów Grzegorza VII, m.in. dotyczący zakazu inwestytury biskupów i opatów przez świeckich oraz omawiany wyżej list do Hermana z Metz. Ten ostatni fragment został umieszczony w rubryce o znamennym tytule: *Quod apostolico licet imperatores excommunicare ac deponere, quod etiam aliqui fecerunt episcopi*. Ostatnią kategorię źródeł kolekcji Anzelma stanowią teksty patrystyczne, jak Cyprian, Ambroży, Izidor z Sewilli czy Augustyn. Znamienne, że część z tych pism nie była wcześniej wykorzystywana przez kanonistów, jest to najpewniej efekt poszukiwań Anzelma w bibliotekach klasztornych.

Skomponowana w latach 1083–1087 *Collectio canonum*²⁶ kardynała Deusdedita jest, obok zbioru Anzelma, najważniejszą kolekcją gregoriańską (*Anselm and Deusdedit*, s. 95–102). Kardynał był także autorem innego ważnego tekstu reformy, *Libellus contra invasores et simoniacos*²⁷. Kolekcja zawiera 1220 rozdziałów podzielonych na 4 księgi, źródłem zawartych w niej kanonów są — podobnie jak w przypadku innych kompilacji — postanowienia synodów, teksty patrystyczne, prawo rzymskie i wcześniejsza kanonistyka. Tak jak Anzelm, również Deusdedit włączył do swego zbioru wiele nowych, niewykorzystywanych wcześniej źródeł; wśród nich pisma Mikołaja II, Aleksandra II, oczywiście Grzegorza VII (39 tekstów) oraz przywileje władców świeckich dla Kościoła Rzymskiego. Efektem jego własnych poszukiwań w rzymskich archiwach były fragmenty papieskiej korespondencji Honoriusza I, Mikołaja I i Stefana V. W *Prologu* kolekcji kardynał Deusdedit uzasadniał swój wybór i wyjaśniał, że skupił się szczególnie na zagadnieniu prymatu Kościoła Rzymskiego. Przypomnijmy natomiast, że zbiór Anzelma z Lukki gromadził teksty dotyczące wszystkich aspektów reformy Kościoła. Obie kompilacje różni też podstawowa kwestia ideowa, Anzelm kładł nacisk na prymat papieża, Deusdedit podkreślał zaś znaczenie całej *sancta Romana ecclesia*.

Kolejny rozdział książki przedstawia rolę i znaczenie prawa kanonicznego w dobie reformy gregoriańskiej (*Roman Primacy and the Legal Vindication of Reform*, s. 103–121). Cushing przypomina, że także przeciwnicy reformy w walce z obozem Grzegorza VII posilkowali się starożytnymi autorytetami i tekstami kanonicznymi. Zarzucali przy tym Anzelmowi i Deusdeditowi manipulacje tekstami i wręcz oszustwa²⁸. Przeciwnicy Grzegorza–Hildebranda tak scharakteryzowali działalność kanoniczną jego zwolenników: *Hildebrandus, Turbanus, Anselmus Lucensis episcopus, Deusdedit in compilationibus suis fraudulentis*²⁹. Rzeczywiście nie mamy wątpliwości, że omawiane kolekcje mają charakter polemiczny, musiały więc

²⁶ *Die Kanonensammlung des Kardinals Deusdedit*, wyd. V. Wolf von Glanvell, Paderborn 1905.

²⁷ Wyd. E. Sackur, MGH LdL, 2, Hannoverae 1892, s. 292–365.

²⁸ Por. U.–R. Blumenthal, *Fälschungen bei Kanonisten der Kirchenreform des 11. Jahrhunderts*, w: *Fälschungen im Mittelalter*, MGH Schriften 33/2, Hanover 1988, s. 241–262.

²⁹ *Benonis aliorumque cardinalium schismaticorum contra Gregorium VII. Et Urbanum II. Scripta*, wyd. K. Francke, MGH LdL, 2, Hannoverae 1892, s. 399.

spotkać się z reakcją strony przeciwnej. Dzieło świętego Anzelma nie jest przecież katalogiem, lecz próbuje definiować i propagować doktrynę obozu papieskiego. Jest więc prawnym uzasadnieniem postulowanych reform. Dobrym przykładem jest tu stosunek Anzelma do słynnego *Dictatus papae*, otóż w *Collectio canonum* jedynie 3 punkty (z 27) papieskiego programu nie mają swojego uzasadnienia³⁰. Wspominaliśmy już, że Anzelm dużo miejsca poświęcił prymatowi papieża w całym Kościele i na świecie. Według biskupa Lukki papież nie tylko miał prawo działać, lecz był to także jego moralny obowiązek. Z *Collectio* wyłania się Kościół scentralizowany i zdominowany przez Rzym i następcę św. Piotra (np. wezwania biskupów *ad limina apostolorum*, regularne synody w Rzymie). Według Anzelma jedynie silna władza centralna może wprowadzić dyscyplinę w Kościele, porządek i niezbędne reformy. Za czasów pontyfikatu Grzegorza VII Stolica Apostolska przeszła więc do ofensywy, nie mogła pogodzić się z zastaniem *status quo*, zbiory kanonów miały tę ofensywę legitymizować. Na pytanie, czy w ramach tej walki Kościół może stosować przemoc fizyczną, odpowiadają dwie ostatnie księgi *Collectio canonum* (XII *De excommunicatione*, XIII *De iusta vindicta*). Te nie wydane wcześniej księgi brytyjska uczona omawia w rozdziale *Anselm and Coercion: A Legal Form of Persuasion*, s. 122–141. Zdaniem biskupa Lukki wszelkie zło i herezję trzeba nie tylko niszczyć i wyplenić, lecz także należy je poprawiać i „leczyć”. Jest to przede wszystkim zadanie papieża, który jest przecież prawdziwym *pastor ecclesiae*. Anzelm nie wykluczył jednak zastosowania przemocy w tej działalności: *Quod militantes etiam possunt esse iusti* (XII, 4). Kanonista usprawiedliwiał także wojny, oczywiście rozróżniając sprawiedliwe i niesprawiedliwe zastosowanie siły; do króla angielskiego Wilhelma I pisał: *Non sine causa gladium portas, Dei enim minister es ad vindictam malorum, ad laudem vero bonorum*³¹. W tym miejscu warto przytoczyć kilkadziesiąt lat późniejszy znamieny fragment *Kroniki* Kosmasa: *Nam ad hoc vobis ducibus mucro pendet in femore, ut manus vestras sepius lavetis peccatoris in sanguine*³². Przemoc usprawiedliwiona, według Anzelma, to rzecz jasna walka w obronie Kościoła i jego interesów. Wojna była dla biskupa Lukki jednym ze sposobów nawrócenia błądzących i ich powrotu do domu Boga (*domus Dei*), którym był oczywiście Kościół Rzymski. Z obu ostatnich ksiąg *Collectio canonum* wyłania się następujący obraz: Kościół wszelkimi sposobami musi bronić się przed schizmą, powinien też przywrócić jedność chrześcijan, nawet przy pomocy siły fizycznej.

Integralną częścią książki są liczne appendyksy i tabele, które stanowią jedną trzecią całej pracy. Przede wszystkim Autorka wydała obszernie fragmenty niepublikowanych dotąd dwóch ostatnich ksiąg *Collectio canonum* (Biblioteca Apostolica Vaticana, ms. Vat. Lat. 1363). Cushing zestawiła także źródła kanoniczne, z których czerpał Anzelm, m.in. wskazała na kanony bezpośrednio zapożyczone od Pseudo-Izydora czy kanony Pseudo-Izydora zaczerpnięte z 74T. Interesujące jest także zestawienie wszystkich źródeł poszczególnych ksiąg kolekcji, z podziałem na falsyfikaty, źródła autentyczne, postanowienia soborów, teksty świeckie, patrystyczne i inne. Badaczka dokonała także zestawienia źródeł kanonicznych innego dzieła Anzelma, *Liber contra Wibertum*. Zależność *Collectio canonum* od myśli Grzegorza VII najlepiej obrazuje wykaz dekretów uzasadniających 24 punkty *Dictatus papae* (Reg. II, 55a).

Praca Kathleen Cushing nie jest jedynie monografią poświęconą Anzelmowi z Lukki i jego kolekcji kanonów, jest to sprawnie i przekonująco przeprowadzona analiza roli kanonistyki w służbie reformy, czy też rewolucji gregoriańskiej. Kanonistyka tego okresu miała zdolność usprawiedliwiania i uzasadniania „gregoriańskich ambicji” poprzez odwoływanie się do przeszłości, lecz także dzięki podporządkowywaniu tej przeszłości i manipulowaniu nią. Kanonistyka potrafiła znaleźć odpowiedź na pojawiające się problemy i okoliczności. Anzelm i jego koledzy — zwolennicy Grzegorza VII, kształtowali prawo według tego, czego wymagał interes reformy. Zbiory kanonów były nie tylko głosem w dyskusji pomiędzy dwoma stronami sporu, lecz — przede wszystkim — były swoistymi podręcznikami postępowania dla zwolenników gregoriańskiej wizji świata chrześcijańskiego.

Krzysztof Skwierczyński
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

³⁰ Por. także: E. Sackur, *Der Dictatus papae und die Canonsammlung des Deusededit*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichte” 18, 1893, s. 135–153 oraz K. Hofmann, *Der „Dictatus papae” Gregors VII. als Index einer Kanonensammlung?*, *Studi gregoriani* 1, Roma 1947, s. 531–537.

³¹ *Briefsammlungen der Zeit Heinrichs IV*, wyd. C. Erdmann, N. Fickermann, MGH BdK, 5, Weimar 1950, nr 1, s. 17.

³² *Cosmae Pragensis chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, MGH SRG s. n., 2, Berolini 1923, II, 4, s. 87.